Zjazd w Malborku 4-6 października 2013r. Na początek zdjęcie uczestników przed zwiedzaniem zamku.



Na zdjęciu spora grupa chętnych na zwiedzenie zamku z przewodnikiem.
od lewej na dole SP2MSF, SQ2BNM, SQ6OEZ,SP4YLA, SP2FAV, SQ5GLB, SP4TKO, SP2LQP
od prawej w pierwszym rzędzie: SP4SHW, ES2TT, SP9RTZ, SQ4IOH, SP2ALT, SP5JCM, SQ5BG, przewodnik, XYL SQ2MBN, XYL SP2MSF, SQ9CXC
od prawej w drugim rzędzie: SQ8MXS, XYL ES2TT, SQ8MXN,SP6TRX, SQ8HNB, SP5JCX, SP3CMA, SP2GUV, SP2WN, SP2HOU, SQ2VHS, SQ2OIC, SQ4HRX, ...
(niestety nie umiem rozpoznać wszystkich na zdjęciu)
zdjęcie o lepszej rozdzielczości na stronie Piotra SP2LQP

Zjazd został zaplanowany w pierwszy weekend października i pomimo obaw co do pogody (a w szczególności temperatury) zostawił miłe i nie zapomniane wspomnienia uczestnikom, a także operatorom, którzy pozostali w domach - dużo aktywacji zamków i fortów.

Już w piątek do kwatery zjazdu przybyli goście, gdzie witał ich Rysiu SP2FOV - nasz gospodarz, organizator i opiekun. Część przybyłych w drodze jak zwykle aktywowała szereg zamków i fortów - w szczególności Marek SQ5GLB, Jurek SP4SHW i Edi ES2TT, Kazik SQ4IOH. Pozostali jednak tylko dojechali. Wieczorem była nas już spora ekipa, oprócz wymienionych dojechali z południa (SP9) Zbyszek SQ9CXC z Danielem, Marian SP9RTZ; wschodu (SP4) Krystian SQ4HRX, Julita SP4YLA i Jacek SP4TKO z sympatyczną jamniczką o imieniu Nora; z niedalekiej okolicy (SP2) Piotr SP2LQP i Wojtek SP2ALT. Marek zaproponował wypad na miasto - odwiedziliśmy PUB (taki mały spacer na 1000m). Dość szybko wróciliśmy do

kwatery, bowiem dołączyli Piotr SQ6OEZ i Irek SP6TRX. Rozmowy i dyskusje w świetlicy przy twierdzowym trunku trwały do bardzo późnej nocy, aż wygoniła nas do spania sympatyczna pani dyżurująca w internacie.

Sobotni poranek rozpoczął się wcześnie. Marek SQ5GLB już o 7:30 wyruszył rozstawić stację w Kałdowie i dość szybko kolejne ekipy wyruszały na trasę aktywności zamkowych. Ekipa w składzie SP4SHW, SP2ALT i SP2LQP w tym czasie uruchamiała kolejne forty wokół Malborka. Wszyscy spotkaliśmy się ponownie pod zamkiem przed godziną trzynastą. Dojechali wtedy pozostali uczestnicy oraz krótkofalowcy z Malborka (patrz pod opis pod zdjęciem). Wspólne zdjęcie i wędrujemy po zamku średnim, wystawie bursztynu, wystawie broni i zamku wysokim. Nieco tempo ekspresowe, ale poza sezonem zamek zamykają o 15. Do wieczerzy zostało 3 godziny, więc jeszcze nieco czasu by uaktywnić najbliższe zamki i forty. O 18 zbieramy się w kwaterze i na "sali jadalnej" - refektarzu internatowym zasiadamy za stołem. Stół został udekorowany pamiątkowymi winietami, a za stołem zasiedli jeszcze goście z Gdańska Marcin SQ2BXI, Krzysztof SP2HAV. Humory i apetyty dopisywały i szybko uporaliśmy się z pierwszym i drugim daniem. O 19 w kapitularzu internatu zostało zwołane zebranie uczestników na podsumowanie Zawodów Zamkowych i Militarnych. Zostały wręczone puchary i dyplomy nagradzanym obecnym uczestnikom zawodów przez Marka SQ5GLB. Następnie Irek SP6TRX wręczył koronowane dyplomy: rycerski dla Edi'ego ES2TT - pierwsza stacja zagraniczna, która zdobyła wszystkie pieczęcie w tego dyplomu za łączności ze stacjami w zamkach oraz szlachecki dla SP2ALT. Wręczane były też nieśmiertelniki i dyplomy programu twierdzowego. Nasz wielce pomocny organizator Ryszard SP2FOV otrzymał pamiątkowy obraz z dedykacją w podziękowaniu za pomoc w organizacji zjazdu. Wracamy do sali jadalnej od 20 w grupach, smakując strawy przygotowane przez kuchnię internatu, popijając trunki wyśmienite i nalewki domowe- to kto co chciał, rozmawiamy i dyskutujemy na różne tematy do nie aż tak później nocy. Chyba całodzienne wrażenia, słoneczna pogoda i zmęczenie spowodowało, że przed północą słychać już tylko chrapanie.

Niedzielny poranek wita nas chmurami, ale na szczęście nie opadami. Śniadanie w nie tak już licznym gronie, pakowanie, kawa i pożegnania. Część wraca prosto do domu, a część aktywuje jeszcze ponownie okoliczne zamki i forty. Nawet Ci co mają bardzo daleko do domu - Sylwia, Marek i Radek pracują z kolejnych zamków. Przy baterii artyleryjskiej w Małym Garcu jeszcze spotykamy się w czwórkę - SP6TRX, SQ6OEZ, SP2LQP i SP2ALT. Ale po wspólnym posiłku żegnamy się i rozjeżdżamy do domów.

VII Zjazd Kasztelański należy uznać do udanych. Następny będzie w SP8, o organizację poprosiliśmy ekipę klubu SP8PRL. Będzie daleko, ale damy radę.

Do zobaczenia na szlaku i kolejnym zjeździe.

Pamiątka z Malborka

